

Kto jest odpowiedzialny w sprawie Lisy Montgomery?

Doprawdy, czy cała ta sprawa z przypisywaniem odpowiedzialności nie jest czymś w rodzaju wykrętu? Chcemy zrzucić winę na jednostkę, by można było usprawiedliwić wszystkich pozostałych (...) Wydaje mi się – że istnieje – istniał łańcuch indywidualnych odpowiedzialności, bez wyjątku nieodzownych, nie tak jednak długi, by każdy mógł zwać winę na kogoś innego.

Julian Barnes, *Poczucie Kresu*

Lisa Montgomery urodziła się w 1968 roku w Stanach Zjednoczonych. W trakcie toczącego się w jej sprawie procesu ustalono, że była wychowywana przez rodziców nadużywających alkoholu i stosujących wobec niej przemoc. Rodzice mieszkający z nią w przyczepie kempingowej mieli zmuszać ją do odbywania stosunków seksualnych z mężczyznami, od których pobierali pieniądze. Lisa w wieku 18 lat po raz pierwszy wyszła za mąż (była dwukrotnie zamężna), w trakcie małżeństwa była wielokrotnie gwałcona przez męża i popadła w alkoholizm. Zespół biegłych lekarzy zdiagnozował u Lisy chorobę dwubiegunową, zaburzenia dysocjacyjne i osobowość chwiejną podtypu granicznego.

16-ego grudnia 2004 roku **Lisa Montgomery pojechała odwiedzić 23-letnią Bobbie Jo Stinnett**. Stinnett hodowała psy, a Lisa umówiła się z nią w sprawie kupna szczenięcia. Będąca wówczas w ciąży Stinnett wpuściła do domu Lisę, która po chwili udusiła młodszą kobietę, a następnie wycięła płód z jej macicy (dziecko przeżyło). Następnego dnia Lisa została aresztowana i przyznała się do winy. W 2007 roku skazano ją na śmierć, wyrok wykonano 13 stycznia 2021 roku podając kobiecie dożylnie śmiertelną dawkę pentobarbitalu, substancji używanej jako środek nasenny.

Wstrząsająca historia Lisy Montgomery porusza szereg ważnych problemów z pogranicza filozofii, prawa i psychologii. Jednym z nich jest kwestia moralnej i prawnej odpowiedzialności osób z zaburzeniami psychicznymi za dokonanie czynów uznawanych za przestępstwo.

W przypadku prawnej odpowiedzialności osób z zaburzeniami psychicznymi kluczowym pojęciem jest niepoczytalność. Zazwyczaj zarówno w krajach Europejskich, jak i Stanach Zjednoczonych uznanie kogoś za niewinnego popełnienia czynu zabronionego (lub zasądzenie łagodniejszego wyroku) może mieć miejsce wtedy, gdy taka osoba była niepoczytalna w chwili popełniania przestępstwa. Pojęcie to jest jednak różnie interpretowane w zależności od jurysdykcji danego kraju oraz różnic w wymogach dowodowych.

Podstawowy problem z niepoczytalnością jest taki, że trudno sformułować jej jednoznaczną definicję (niezależną od kontekstu, w którym dochodzi do przestępstwa). Wynika to z faktu, że niepoczytalność mogą powodować różne zaburzenia psychiczne, do opisu których potrzebna jest wiedza biegłych psychologów i psychiatrów.

Dodatkowy problem związany jest z procedurą udowodnienia niepoczytalności. W niektórych systemach prawnych *common law* procedurę tę określała tzw. reguła M'Naghtena, według której można wykluczyć odpowiedzialność karną tylko wtedy, gdy zostanie bezspornie

udowodnione, że sprawca w chwili popełniania czynu znajdował się w błędzie z powodu upośledzenia rozumu spowodowanego chorobą umysłową, pozbawiającą go wiedzy, że to, co robi jest złe [1].

Reguła M'Naghtena spotkała się z krytyką, w której zwracano uwagę, że nie zakłada stanów pośrednich. To znaczy, że wymaga od biegłych, aby jednoznacznie stwierdzili, czy oskarżony był niepoczytalny czy nie. A to może być niewykonalne na przykład w sytuacji, gdy postępowanie sądowe toczy się wiele lat (jak w przypadku Lisy). Z tego powodu w wielu krajach wprowadzono nowe procedury udowodnienia niepoczytalności, odwołujące się do reguły M'Naghtena w większym lub mniejszym stopniu

Biorąc pod uwagę sprawę Lisy Montgomery szybko można się przekonać, że krytyka reguły M'Naghtena to nie jedynie teoretyczne rozważania. Lisa umówiła się z Bobbie Jo Stinnett, że przyjedzie do niej w sprawie kupna szczeniaka. Zapewne zdawała sobie sprawę, że w ten sposób znajdzie się z 23-latką sama i że kobieta nie będzie spodziewać się ataku. To pokazuje, że Lisa prawdopodobnie planowała morderstwo i że w tym konkretnym okresie była do tego zdolna, mimo stwierdzonych u niej zaburzeń psychicznych. Po wycięciu płodu z macicy Stinnett i zostawieniu jej ciała na miejscu zbrodni, Lisa nie domyśliła się jednak, że jej czyn szybko wyjdzie na jaw. Jakby zupełnie nie zdając sobie sprawy, że zrobiła coś złego i że grozi jej za to odpowiedzialność karna. Czy zatem Lisa była winna, czy nie? Reguła M'Naghtena wymaga, aby odpowiedzieć na takie pytanie tak lub nie. Ale jest to odpowiedź, która nie oddaje złożonej natury rzeczywistości.

Choć nie ulega wątpliwości, że Lisa Montgomery dopuściła się zbrodni, to kwestia moralnej oceny tego czynu nie jest wcale prosta. Aby takiej oceny dokonać, zabójstwo Bobbie Jo Stinnett można rozpatrywać z perspektywy dwóch zbiorów teorii etycznych – konsekwencjalizmu i deontologii.

W przypadku pierwszej teorii moralna ocena czynu Lisy jest prosta. Konsekwencjalizm jest teorią, która nie bierze pod uwagę intencji czy stanów wewnętrznych, jakimi kieruje się jednostka. Znaczenie mają tylko bezpośrednie skutki danego postępowania. A te w przypadku Lisy są po prostu negatywne.

Drugie podejście, czyli deontologia, nakazuje, aby przede wszystkim brać pod uwagę intencje osoby dokonującej danego wyboru moralnego. Wybór moralny zdaniem deontologów powinien być motywowany dążeniem do jakiejś wartości wyrażonej w formie normy (na przykład: "Nie zabijaj"). Także w przypadku deontologii czyn Lisy jest niemoralny. Jednak różnica między konsekwencjalizmem a deontologią polega na tym, że drugie podejście nakazuje zapytać, dlaczego jednostka zachowała się tak a nie inaczej. Analiza tych wewnętrznych czynników – intencji – pozwala na przypisanie – lub odmowę przypisania – odpowiedzialności bezpośredniemu sprawcy danego czynu.

Jednym z najbardziej znanych deontologów był Kant – jego zdaniem postępowanie moralne

powinno być motywowane przestrzeganiem obowiązków. W takiej sytuacji postępowanie moralne jest możliwe wtedy, kiedy jednostka jest w stanie uświadomić sobie słuszność danych norm. Dobrym przykładem tego mechanizmu jest znany imperatyw kategoryczny: "Postępuj tylko wedle takiej maksymy, co do której mógłbyś jednocześnie chcieć, aby stała się ona prawem powszechnym". Imperatyw nie dostarcza zbioru norm, według których należy postępować, ale mechanizm ich uzasadnienia oparty o wewnętrzne motywy jednostek.

Kant w swoich rozważaniach dotyczących moralnej odpowiedzialności osób z zaburzeniami psychicznymi brał pod uwagę stany, które dzisiaj określa się jako pozytywne objawy schizofrenii – omamy i urojenia [2]. Tego typu objawy mogą doprowadzić do sytuacji, w której dana norma moralna staje się niezrozumiała. W takim przypadku, jeśli osoba ze wspomnianymi objawami dopuści się złamania takiej normy, obarczanie jej odpowiedzialnością jest nieuprawnione.

Przyjmijmy na chwilę, że rzeczywiście z taką sytuacją mamy do czynienia – że osoba pod wpływem pewnych objawów zaburzenia psychicznego dopuszcza się morderstwa i można ją całkowicie zwolnić z moralnej odpowiedzialności za dokonany czyn. W tym momencie powstaje pytanie: kto, jeśli nie sprawca, jest odpowiedzialny za popełnione morderstwo?

Życie Lisy Montgomery było pełne bólu już od jej najmłodszych lat. Sama nie była w stanie tego zmienić – nie miała ani zasobów intelektualnych, ani finansowych czy jakichkolwiek innych, które pozwoliłyby jej na zerwanie ze środowiskiem, w którym funkcjonowała przez lata. Kobieta urodziła się jednak w Stanach Zjednoczonych – cywilizowanym i demokratycznym kraju, który wytworzył instytucje mające pomagać ludziom takim jak ona.

W przypadku Lisy instytucje te okazały się nieefektywne. Kluczowe jest to, że w ciągu lat dorastania Lisy istniało wiele momentów, w których można było jej pomóc. Już kiedy była dzieckiem sądy mógł zdecydować o odebraniu Lisy rodzicom. Sąsiedzi rodziców Lisy mogli zwrócić uwagę na przemoc obecną w jej domu i wymusić interwencję organów państwowych. Pomoc kobiecie mogli okazać jej znajomi i przyjaciele czy pracownicy szkół, do których uczęszczała. Tak się jednak nie stało i doszło do dramatu.

Paradoksalnie odpowiedzi na wspomniane pytanie: gdzie jest odpowiedzialność, jeśli (kierując się teorią deontologiczną) zwalniamy z niej sprawcę? bardziej niż deontologia udziela teoria konsekwencjalistyczna. Zwraca ona bowiem uwagę nie tylko na skutki podjętych działań, ale także na konsekwencje tego czego nie zrobiono (z drugiej strony zupełnie pomija intencje Lisy, przez co i ją obarcza nadmierną odpowiedzialnością). I to właśnie w tych licznych sytuacjach, w których zaniechano działania, można doszukiwać się odpowiedzi.

Sprawa Lisy Montgomery pokazuje, jak złożonym problemem jest kwestia odpowiedzialności za przestępstwa popełnione przez osoby z zaburzeniami psychicznymi. W gruncie rzeczy ani konsekwencjalizm, ani deontologia nie pozwalają na wydanie odpowiedniej oceny moralnej zachowania Lisy. Ani jedno, ani drugie podejście – skupiając się albo na intencjach,

albo na skutkach – nie bierze pod uwagę wszystkich czynników, które doprowadziły do tej sytuacji. Odpowiedniejszą perspektywą wydaje się połączenie tych dwóch teorii.

Krzysztof Saja w jednym ze swoich esejów analizuje stanowiska Davida Cummiskeya i Dereka Parfita, którzy dowodzą, że stanowisko Kanta opisywane zazwyczaj jako deontologia wcale nie zakłada konieczności postępowania zawsze według reguł i pozostaje otwarte na analizę moralnych skutków danych działań [3]. Takie podejście zapewnia szerszy kontekst, który w sprawie Lisy Montgomery wydaje się niezbędny.

Bez względu na to jak przerażająca jest zbrodnia Lisy, wydaje się, że przynajmniej część odpowiedzialności związanej z morderstwem Bobbie Jo Stinnett leży po stronie innych osób. Trudno w takiej sytuacji nie odnieść wrażenia, że zastosowana wobec Lisy Montgomery kara śmierci (pomijając jej moralne aspekty) miała na celu przede wszystkim zrzucenie na nią odpowiedzialności ciężącej na ludziach, których zadaniem było jej pomóc.

Z drugiej strony surowość wyroku była być może przede wszystkim związana z brutalnością czynu Lisy i tym, jakie emocje wzbudza opis popełnionego przez nią morderstwa. Nie zmienia to jednak faktu, że wyrok w tej sprawie powinien pozostać wolny od wpływu tych emocji. W świetle przedstawionej w tym tekście złożoności sprawy kara śmierci wydaje się zbyt surowa – sugeruje ona, że kwestia wpływu zaburzeń psychicznych na popełnioną przez Lisę zbrodnię oraz jej prywatna historia nie zostały uznane za istotne.

Literatura

[1] F. Bolechała (2009), *Stan psychiczny a odpowiedzialność karna – regulacje prawne i kryteria medyczne w Polsce oraz innych państwach*, ARCH. MED. SĄD. KRYM., LIX.

[2] M. Scholten (2016), *Schizophrenia and Moral Responsibility: A Kantian Essay*, "Philosophia" 44.

[3] K. Saja (2013), *Konsekwencjalizm kantowski D. Cummiskeya i D. Parfita a autonomia podmiotu*, "Etyka" 46.

Cytat otwierający pochodzi z powieści *Poczucie kresu* autorstwa Juliana Barnesy, strona 22, Świat Książki, Warszawa 2012.